

Szpital „Czerwonego Krzyża“ w Rabce.

W listopadzie zeszłego roku został, jak wiadomo, szpital Ligi kobiet dla Legionistów polskich

dnego z najtęższych w swoim czasie pianistów polskich.

Karyerę sceniczną rozpoczęła w operze lwowskiej za dyktury Pawlikowskiego jako „Gilda“ w Rigo-
lecie Verdiego.

Koncert w szpitalu.

W klasztorze P. P. Urszulanek przy ulicy Starowiślniej w Krakowie, gdzie mieści się szpital for-
teczny, odbył się w poniedziałek Wielkanocny kon-



Prof. Stan. Lipski i p. Aleksandra Szafrńska na estradzie.



Koncert w szpitalu:

Goście i ranni na koncercie w klasztorze P. P. Urszulanek.

w Rabce objęty przez krajowe Stowarzyszenie „Czerwonego Krzyża“.

Składał on się wówczas z dwóch obiektów. W jednym z nich, a mianowicie w willi zwanej „Nowy Dwór“, mieścił się właściwy szpital, na pięćdziesiąt łóżek, w drugim, „Białym Domku“, pomieszczono administrację.

Stowarzyszenie „Czerwonego Krzyża“ nosiło się z zamiarem rozszerzenia szpitala w Rabce, co też obecnie, z nastaniem pory cieplej, uskuteczniło. Z dniem 1. maja otwarto nowy oddział szpitalny na dalszych sto łóżek, w willi „Pod Matką Boską“. Oddział ten ma służyć wyłącznie dla Legionistów.

Po występach we Lwowie, udaje się p. Ludwika Onyszkiewiczowa na dalsze studia, pod kierunkiem Mme Lamoureux do Paryża, poczem Edward Reszke wprowadza ją na scenę Teatru Wielkiego w Warszawie, znajdując w niej niepospolity sopran liryczny o charakterze koloraturowym — dźwięczny, o wysokiej skali i nieporównanej czystości tonu. Już w roku 1903 widzimy ją koncertującą w Rzymie, Paryżu i Nicei. W maju 1913 r. występuje w Queen's Hall w Londynie i w Oratorium w Bechstein-Hall. W roku 1915 w Nowym Jorku, Filadelfii, Bostonie i Chicago. Po powrocie do Europy śpiewa w Madrycie, zapraszana do Infantki Izabelli hiszpańskiej, interpretuje Żeleńskiego i innych pieśniarzy polskich. — Ostatnio śpiewała w Berlinie w Klindworth Scharwenka Sal.

Prasa angielska, francuska, niemiecka, rosyjska i polska z uznaniem podnosi niezwykle warunki wokalne artystki. Berlińska „Norddeutsche allgemeine Zeitung“ zachwyca się świeżością i metalicznym brzmieniem jej głosu, bogactwem i siłą tonu.

Przebywając chwilowo w kraju p. Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa da się poznać w paru koncertach, urządzonych na cele krajowego Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“.

Artystka tej miary znajdzie niewątpliwie i w kraju zasłużone powodzenie i uznanie, jakiego nie skąpi jej zagranica.

cert dla chorych żołnierzy. Dzięki troskliwym zabiegom P. P. Urszulanek zamieniono salę szpitalną na salę koncertową, przystrojono zielenią, na podium ustawiono fortepian, zaś wzdłuż ścian stanęły łóżka, których nie mogli opuścić ciężko chorzy, podczas gdy środek sali zajęły ławy i krzesła dla rekonwalescentów. W pierwszym rzędzie zasiedli goście. Z uderzeniem godziny trzeciej rozpoczął się koncert. Profesor Stanisław Lipski, pianista naszego konserwatorium i ceniony kompozytor, zagaił koncert marsowym rytmem chopinowskiego poloneza, poczem popłynęły dźwięki melodyjniejszych utworów: Schuberta, Chopina, Brahmsa, Paderewskiego; mazurkiem własnej kompozycji zamknął profesor Lipski część fortepianową. Nastąpiły pieśni. Zaszczycie znana wykonawczyni p. Aleksandra Szafrńska, artystka opery warszawskiej, śpiewem swym wzbudziła niemały zachwyt. Z właściwym sobie uczuciem i zdolnością interpretacyjną odśpiewała pieśni Moniuszki, Niewiadomskiego, Franza i Schumana, arę Smetany, znalazł się i aktualny „Stach“, który poszedł na wojnę, a dla naszych Mazurów piosenki ludowe w układzie Szopskiego.

I roziskrzyły się oczy, na niejedej twarzy zdołał wykwitnąć uśmiech, dawno nie widziany. To też prawdziwie dobry uczynek spełnili artyści, że w ten dzień ogólnego wesela pospieszyli z pieśnią w mury szpitala, by kość cierpienia i siać słoneczne blaski sztuki w dolę nieszczęśliwych.



Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa.

W ten sposób została zrealizowana szlachetna myśl założycielek, a Stowarzyszenie „Czerwonego Krzyża“ złożyło nowy dowód żywotności i planowej pracy w usługach wielkiej idei w ogólności, a własnego społeczeństwa w szczególności.

Zbiegiem okoliczności otwarcie tego nowego oddziału zeszło się z datą „Tygodnia Czerwonego Krzyża“. Bez wątpienia wpłynie to jak najlepiej na rosnącą już i tak z dniem każdym popularność krajowego Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“.

Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa.

Z nazwiskiem tem łączy się wspomnienie najwybitniejszej ongi postaci muzycznej Lwowa, Ludwika Marka, rywala Mikulego, ucznia Liszta, je-



Szpital „Czerwonego Krzyża“ w Rabce: Zewnętrzny widok pawilonu „Nowy Dwór“ według akwareli jednego z chorych.